

MAGAZYN KONGRESOWY

agenda

NR 1/2018



Kongres ludzi
odważnych



Rozmowy niedokończone

Kongres w Zielonej Górze miał dać odpowiedzi na pytania zadane w trakcie poprzedniej edycji w Lublinie. 2017 rok przyniósł jednak wiele zmian, a z nimi nowe wątpliwości. Dlatego tematyka paneli V Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości zmieniała się do ostatniej chwili. Choć byliśmy świadkami wielu zaciętych dyskusji, to pewien niedosyt pozostał. Wciąż mamy więcej pytań niż rozwiązań. Po raz kolejny okazało się, że ciężko znaleźć odpowiedzi na wszystkie problemy dotyczące współpracy między biznesem, nauką i samorządem. Nawet wtedy, gdy pracuje nad nimi 150 ekspertów z całej Polski.

Harmonogram kongresu jest napięty, o czym nieraz przekonali się paneliści. Zaskoczeni wpływem czasu swojej konferencji, kontynuowali rozmowy w sali B2B, strefie VIP, a czasem po prostu na uniwersyteckich korytarzach. Dwa dni, wypełnione po brzegi dyskusjami, minęły bardzo szybko. Odnieśliśmy wrażenie, że w tej gonitwie wiele ważnych tematów umknęło uwadze szerszego grona uczestników. Nie każda sesja może otwierać wydarzenie, przyciągając tłumy. Często jednocześnie odbywało się ich aż pięć i nie sposób było przewidzieć, którą wybiorą słuchacze.

Dlatego postanowiliśmy stworzyć magazyn, w którym rozmowy rozpoczęte na kongresie znajdą swój ciąg dalszy.

Będziemy przedstawiać partnerów wydarzenia i rozmawiać z ludźmi, którzy mają największy wpływ na jego kształt. Będziemy śledzić trendy w gospodarce i nauce, zmiany w przepisach wpływające na biznes i samorzady oraz najciekawsze inicjatywy społeczne.

Pierwszy numer poświęcamy wielkim nieobecny kongresu – Wielkopolskiemu Centrum Zaawansowanych Technologii z Poznania, innowatorom z firmy Spartaqs – produkującym od podstaw urządzenia, które sami nazywają “dronoidami” oraz założonej przez Joannę Brodzik Fundacji “Opiekun Serca”, która z wielkim zapałem pracuje nad budowaniem społecznej świadomości problemów osób niepełnosprawnych. Zapraszam do lektury.

Krzysztof Dyla

REDAKTOR NACZELNY
MAGAZYNU AGENDA

4

Kongres ludzi odważnych— relacja z V Polskiego Kongresu
Przedsiębiorczości

8

Biznes i nauka poczuły do siebie chemię— Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii daje
nadzieję na rzeczywistą współpracę tych dwóch sektorów

12

Sprzedać. Jak to łatwo powiedzieć— uczestnicy konferencji “Nowoczesne Techniki Sprzedaży” szukają
skutecznego sposobu na zwiększenie swoich zarobków

14

Nie ma gestów małych— Joanna Brodzik mówi dlaczego założyła
Fundację “Opiekun Serca” i jak niewiele
trzeba, aby zrozumieć jej podopiecznych

16

CSR. Dobre praktyki w biznesie— prelegenci jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych na Kongresie
podsumowują kondycję społecznej odpowiedzialności polskiego biznesu

17

Niebo pełne dronów— Sławomir Huczała z firmy Spartaqs
Sp. z o.o. mówi o nieskończonych
możliwościach zastosowania dronów



Kongres

ludzi odważnych



Piąta edycja Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości udowodniła jedno - żeby stać się częścią zmian, trzeba spotykać się z ludźmi, którzy już ich dokonują. Po raz kolejny okazało się, że potrzeba tej interakcji była ogromna, bo w wydarzeniu wzięło udział 1 500 osób z całego kraju.



W dniach 26 i 27 października 2017 roku Zielona Góra stała się centrum rozmów o przyszłości polskiej gospodarki. W trakcie V Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości – ponad 1500 uczestników z całego kraju – przedsiębiorców, naukowców i samorządowców – debatowało na tematy związane z biznesem, nauką oraz administracją. Kongres odbył się pod hasłem „Państwo XXI wieku. Gospodarka oparta na wiedzy”.

W ramach 27 paneli dyskusyjnych uczestnicy poruszali zagadnienia związane między innymi z instrumentami wsparcia biznesu, rozwojem samorządów, cyfryzacją, medycyną, energetyką, rynkiem pracy w Polsce, szkolnictwem wyższym, innowacjami czy transportem publicznym.

Dużym zainteresowaniem cieszył się panel dotyczący roli kobiet w gospodarce, w którym uczestniczyła między innymi Elżbieta Anna Polak – Marszałek Województwa Lubuskiego i Ewa Minge – projektantka mody, której praca jest doceniana na całym świecie. Spore zainteresowanie budził również panel dotyczący CSR, którego moderatorem była Joanna Brodzik – prezes Fundacji „Opiekun serca”, Ambasadorka Lubuskiej Gospodarki. Uczestnicy panelu podkreślali ważną rolę, jaką pełni przyjęcie strategii odpowiedzialnego rozwoju w polskich firmach oraz instytucjach, co ma wpływ na pozytywne kształtowanie ich wizerunku.

Podsumowaniem pierwszego dnia Kongresu była Gala prowadzona



przez Przemysława Talkowskiego oraz Paulinę Sykut-Jeżyńską, podczas której wręczone zostały Lubuskie Nagrody Innowacyjności – nagrody Marszałka Województwa dla najbardziej innowacyjnych firm z Lubuszczyzny.

Podczas drugiego dnia Kongresu odbył się m.in. panel dyskusyjny poświęcony kwestii biznesu w sporcie. Goście specjalni – Andrzej Supron, Przemysław Saleta oraz Sylwia Bogacka – znani na całym świecie sportowcy mieli okazję poruszyć kwestię biznesowego podejścia do branży spor-

towej poprzez sponsoring, a także podejścia do sportowca jako marki.

Kongres przyciągnął uwagę szerokiego grona ekspertów ds. gospodarki, przedsiębiorców, naukowców, samorządowców, przedstawicieli agencji rządowych oraz mediów w skali ogólnopolskiej. Uczestnicy wydarzenia, dzieląc się swoją wiedzą oraz doświadczeniem wypracowali wiele istotnych wniosków, które staną się podwaliną kolejnych dyskusji dotyczących rozwoju naszego kraju.

Oficjalna relacja filmowa z V Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości

[Kliknij, aby zobaczyć materiał](#)

“Kongres oczami uczestnika” - film promujący wydarzenie

[Kliknij, aby zobaczyć materiał](#)

Organizator: Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

Wykonawca: Polska Agencja Przedsiębiorczości

Patronat Honorowy: Ministerstwo Rozwoju, Ministerstwo Zdrowia,
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Energii,
Ministerstwo Cyfryzacji, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej,
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju,
Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Polska Izba Ekologii,
Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Polska Izba Gospodarcza
Zaawansowanych Technologii, Konferencja Rektorów Akademickich
Szkół Polskich, Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych,
Polska Izba Gospodarcza Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej,
Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Pracodawcy RP,
Główny Inspektorat Ochrony Środowiska,
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
Krajowa Rada Izb Rolniczych, Forum Odpowiedzialnego Biznesu.

Partnerzy Główni: Bank Gospodarstwa Krajowego, BitBay Polska,
Uniwersytet Zielonogórski

Partner Strategiczny: Politechnika Poznańska

Sponsorzy: EWE energia Sp. z o.o.,
Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA

Główny Patronat Medialny: Onet.pl, Dziennik Gazeta Prawna,
Gazeta Wyborcza, Wyborcza.biz, Biznes Plus, Forum Przedsiębiorczości,
eGospodarka.pl, Bankier.pl, Defence24, Forum Budowlane,
Forum Finanse i Fakty, Gazeta Bankowa, Biznes Alert,
Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Forum Samorządowe, INFORLEX,
INNPoland, Serwis Administracyjno-Samorządowy, Harvard Business
Review

Patronat Medialny: Biznes Lubuski, mBrokers, Miasto 2077,
Pierwszy Portal Rolny, Startup Insider, Space24, HR Standard,
Perspektywy, Transport Publiczny, Wysokie Napięcie, Portal Komunalny,
MedExpress



BIZNES I NAUKA

poczuły do siebie



e chemię

Ten mikroskop kosztował trzy miliony złotych – mówi dyrektor, oprowadzając mnie po laboratoriach. – Dzięki niemu badane przedmioty oglądamy w rozdzielczości mierzonej w nanometrach. Pan jest humanistą, więc pozwolę sobie przypomnieć, że nanometr to 10^{-9} metra.

Takich pracowni w Wielkopolskim Centrum Zaawansowanych Technologii jest bardzo wiele, a zaprezentowany z dumą mikroskop elektronowy nie jest najdroższy na długiej liście wyposażenia. Zespół prof. Bronisława Marciniaka, obecnego dyrektora centrum, pokazuje mi kolejne urządzenia, z wyraźną trudnością próbując wytłumaczyć ich przeznaczenie w najbardziej zrozumiały dla laika sposób. Pasja, z jaką opowiadają o centrum robi wrażenie większe niż astronomiczne sumy, których wymagało jego wybudowanie.

– Jedyne, czego nam tu jeszcze brakuje, to większej liczby specjalistów – przyznaje jeden z naukowców, wskazując na wnętrze kilkusetmetrowej hali, w której pracuje zaledwie kilka osób. – Skoro trudno znaleźć pracowników do prostych zadań, to proszę sobie wyobrazić poszukiwanie chemików-specjalistów.

Dziś o centrum mówi się, że to poznańska Dolina Krzemowa, ale trzeba było wielu lat ciężkiej pracy i aż 63 mln euro, żeby je uruchomić. Największym wyzwaniem wydaje się jednak powołanie konsorcjum, które składa się z pięciu poznańskich uczelni, pięciu instytutów naukowych, parku naukowo-technologicznego i urzędu miasta. Przez ponad dziewięć lat jego członkowie konsekwentnie dążyli do celu, a w grudniu 2015 r. faza inwestycyjna dobiegła końca.

Powstało centrum badawcze o powierzchni ponad 20 tys. metrów kwadratowych, wyposażone w sprzęt, którego na próżno by szukać w amerykańskich laboratoriach. Polscy naukowcy, na co dzień pracujący zagranicą, chcą tu prowadzić swoje badania ze względu na doskonałe warunki i konkurencyjne ceny. Firmy tworzą na terenie centrum ośrodki badawcze, aby mieć stały dostęp do specjalistycznej aparatury.

Mimo, że WCZT funkcjonuje zaledwie od kilkunastu miesięcy, założenia jego twórców już są spełniane. Pozostaje tylko czekać na pierwszy wynalazek, który zrewolucjonizuje przemysł i skupi uwagę międzynarodowej społeczności naukowo-biznesowej na Poznaniu.

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w centrum 20 listopada, prof. Marciniak mocno podkreślał ogromny wkład pomysłodawcy i założyciela WCZT, prof. Bogdana Marciniaka, w powstanie placówki.

– Głównym celem, który towarzyszył nam ponad 10 lat temu, było stworzenie multidyscyplinarnego ośrodka nauk ścisłych i przyrodniczych, skupionego na materiałach – wyjaśniał prof. Marciniak.

– Idea pochodzi od chemików. Dążymy do opracowania oryginalnych dróg syntez tzw. fine chemicals, które często są droższe od złota. Następnym krokiem jest opracowanie zaawansowanych technologii, dzięki którym te związki będą miały zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Tego do tej pory nam brakowało – chemicy i biochemicy nie zastanawiali się, jakie korzyści ich praca może przynieść przemysłowi. Nam przyświeca idea współpracy ze specjalistami, którzy wypracują to połączenie między nauką a biznesem – podkreślał założyciel centrum.

– Najlepszym przykładem jest branża farmaceutyczna. Tam fine chemicals są stosowane na po-

material video
kliknij, aby zobaczyć



Prof. Bogdan Marciniak należy do zespołu specjalistów w zakresie katalizy metalowej, autorem ponad 100 patentów oraz 150 prac przemysłowych. Dyrektor CZT UAM, dziś jest Przewodniczącym Koordynacji



Prof. Andrzej Marciniak specjalizuje się w dziedzinie fotochemii i chemii organicznej. Jest autorem lub współautorem ponad 150 prac z tego zakresu, przebywał na stażu w wielu ośrodkach naukowych, m.in. w USA. Fundacja Koordynacji W latach 2000-2010 w Poznaniu Dyrektor

rządki dziennym, a aspekt biznesowy jest niezwykle istotny – to przecież jedna z najbardziej dochodowych branż na świecie. Bierzmy z nich przykład i uczmy się pracować w dużych zespołach. Przywykliśmy do modelu „doktorant – promotor”, a ja chcę tworzyć zespoły z 15 profesorami i 150 pracownikami. Proszę sobie wyobrazić ten potencjał!

Entuzjazm i rzadko spotykany u doświadczonych naukowców zapał do nowych przedsięwzięć docenili wszyscy uczestnicy konferencji, łącznie z człon-

Jan Marciniak
światowej rangi
zakresie chemii krzemu
anorganicznej. Jest
d 350 publikacji, 130
ponad 40 technologii
ch. Pomysłodawca i
M w latach 2004-2017,
odniczącym Komitetu
acyjnego WCZT.



Główne obszary
badawcze centrum to: badania
materiałowe, technologie chemiczne
i nanotechnologie, biotechnologia
biomedyczna, biotechnologia roślin,
biotechnologia przemysłowa.
Laboratoria wyposażone w
najnowocześniejszy na świecie sprzęt
umożliwiają wykonanie najbardziej
skomplikowanych badań.



23 listopada Wielkopolskie Centrum
Zaawansowanych Technologii otrzymało
Polską Nagrodę Innowacyjności 2017.

Bronisław
specjalizuje się w
chemii wolnych rodników.
współautorem ponad
zakresu. Wielokrotnie
ogranicznych stażach
in. jako stypendysta
Fulbrighta.
08-16 rektor UAM
dziś pełni funkcję
ktora WCZT.



Centrum zdobyło
nagrodę I stopnia w
kategorii "Obiekty
nowoczesnych
technologii" w
konkursie Budowa
Roku 2013.

kiem zarządu Województwa Wielkopolskiego,
Maciejem Sytkiem.

– Gdy widzę projekty o takim rozmachu, jak
WCZT, to myślę, że gdzieś na początku był po
prostu człowiek i jego wizja. Niezwykłe jest to,
że pomysł sprzed 10 lat, w dniu jego wdrożenia
w życie jest nadal aktualny. Co więcej, idealnie
wpisuje się w obecną strategię regionu, czyli
inteligentne specjalizacje i działania pobudzające
współpracę biznesu z nauką za pomocą RPO –
mówił M. Sytek. – Wspólnymi siłami będziemy

rozwijać możliwości tego Centrum, które już dziś
możemy się na chwalić w Polsce i na świecie.

W trakcie konferencji odbyło się wręczenie
Polskiej Nagrody Innowacyjności 2017 dla
Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych
Technologii. Wyróżnienie zostało przyznane za
stworzenie nowoczesnej przestrzeni stymulującej
komercjalizację wyników badań naukowych.

Krzysztof Dyla



Sprzedać

jak to łatwo powiedzieć

23 listopada w Siemianowicach Śląskich odbyła się jedna z cyklu konferencji „Nowoczesne Techniki Sprzedaży”, organizowanych przez 360 Smart Business Consulting. W 2017 roku wydarzenie gościło w największych polskich miastach, m.in. w Poznaniu, Łodzi, Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu.

Jego celem jest zgłębianie wielu aspektów skutecznej sprzedaży, m.in. motywacji i postawy sprzedawcy, umiejętności negocjacyjnych, różnych sprzedażowych filozofii, a nawet czerpania satysfakcji z porażek. Techniki te przybliżają uczestnikom uznani praktycy i trenerzy biznesu, których nazwiska pomagają wypełnić największe sale konferencyjne. Do najbardziej popularnych należą: Jacek Walkiewicz – psycholog, autor cieszących się powodzeniem książek psychologicznych oraz szkoleń, wykładowca na SGH i Akademii Ekonomicznej w Krakowie; oraz Jakub B. Bączek – trener mentalny polskich siatkarzy i biznesmen. Każda z konferencji to około 10 półgodzinnych wystąpień, które same w sobie są pokazem retorycznej sprawności mówców i zostawiają uczestników z pytaniem: „Czy ja też tak potrafię?” Przekaz specjalistów jest jasny: „Tak!”. W prelekcjach

często nawiązują do swoich pierwszych kroków w sprzedaży, udowadniają, że nie mieli niczego więcej niż którykolwiek ze słuchaczy. Ci z kolei czekają na magiczne zaklęcie, słowo-klucz, które pozwoli im w ciągu tygodnia zwielokrotnić przychody i osiągnąć upragnioną finansową wolność. – Coś takiego nie istnieje – mówi Fryderyk Karzełek, jeden z najbardziej charyzmatycznych mówców na konferencji w Siemianowicach Śląskich. – Musicie zdać sobie sprawę, jakie życie chcecie prowadzić, policzyć, jakie zarobki wam to umożliwią i przez kilka lat ciężko pracować – kończy z entuzjazmem trenera zagrzewającego drużynę przed trudnym meczem. Nawet języka używa nieco „piłkarskiego”, określając ciężką pracę znacznie dosadniej. Publiczność bije brawo i skanduje ostatnie słowo jak zaklęcie, którego poszukiwali.



360stbc
360 SMART BUSINESS CONSULTING

**Konferencja odbyła się
w hotelu Diament Vacanza
w Siemianowicach Śląskich.**

W jej trakcie uczestnicy mogli brać udział w spotkaniach networkingowych oraz porozmawiać z prelegentami w strefie wystawienniczej. Na stoiskach dostępne były książki i materiały szkoleniowe z zakresu sprzedaży, psychologii i motywacji. W wydarzeniu udział wzięło ok. 200 osób.



**BTI**
BRIAN TRACY INTERNATIONAL

Skąd wzięła się decyzja o założeniu Fundacji Opiekun Serca?

Przez prawie 20 lat brałam udział w Lubuskich Prezentacjach Wokalnych Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski. Mimo, że był to udział czynny, to jednak ograniczał się do życiowego wsparcia, prowadzenia koncertu galowego i zwyczajnego spędzania czasu z tymi młodymi ludźmi. Z biegiem lat i wraz ze wzrostem świadomości poczułam, że to doświadczenie jest dla mnie na tyle istotne, że chcę zrobić coś więcej. Stąd pomysł na Fundację Opiekun Serca, której głównymi celami są: zapobieganie wykluczeniu społecznemu ludziom z niepełnosprawnością, budowanie świadomości społecznej i zmiana stereotypów na ich temat, a także edukowanie rodziców i osób, które chcą się włączyć w pomoc ludziom niepełnosprawnym.

Jak fundacja realizuje te założenia?

Opieramy się na pracy projektowej, choć mam nadzieję, że w przyszłości będziemy działać w trybie ciągłym. Jednym z naszych działań jest gra miejska „Zamiana”. Uczestnicy losują – za pomocą kostki – niepełnosprawność, z którą w trakcie gry przyjdzie im się zmierzyć i pod okiem osoby niepełnosprawnej zaczynają jej doświadczać. Jest to przeżycie, które na zawsze zmienia sposób postrzegania ludzi, którzy na co dzień żyją z tymi ograniczeniami. Prowadzimy księgę, w której uczestnicy zapisują swoje doznania. To wspaniałe narzędzie do budowania świadomości. W zeszłym roku podczas dwóch dni Festiwalu Woodstock w grze wzięło udział 400 osób, co dowodzi, że można ją przeprowadzić w każdych warunkach. Fundacja działa dopiero od

Realizacja projektu "I kto tu jest niepełnosprawny?"



Nie ma gestów

Moim największym życiowym osiągnięciem jest możliwość generowania dobrej energii i dzielenie jej z innymi - mówi Joanna Brodzik. Aktorka trzy lata temu założyła Fundację Opiekun Serca, która pomaga budować społeczną świadomość problemów osób niepełnosprawnych.

trzech lat i to dla nas czas, w którym zbieramy doświadczenia i szukamy rozwiązań, które pomogą nam realizować nasze cele.

Co jest największym dotychczasowym sukcesem fundacji?

Myślę, że każdy kolejny projekt jest naszym sukcesem. Żaden gest nie jest mały, jeśli wynika z prawdziwej potrzeby. Sukcesem

jest również to, że teraz rozmawiamy i ktoś po lekturze może zechcieć zaangażować się w nasze działania.

Jakie wyznaczyli sobie Państwo cele na 2018 rok?

Chcemy przeprowadzać grę w szkołach z młodzieżą. To będzie silny impuls do rozmów o tolerancji i empatii – wartościach, których



Panel dyskusyjny "Piąty element" z gościnnym udziałem prof. Zbigniewa Izdebskiego

małych



Gra "Zamiana" podczas Przystanku Woodstock 2017

wszyscy musimy się uczyć, a im wcześniej, tym lepiej. Planujemy również wydać książkę, która będzie zbiorem rozmów o różnych rodzajach niepełnosprawności, z przeznaczeniem dla najmłodszych. Będziemy również kontynuować projekt „I kto tu jest niepełnosprawny?“, który jest cyklem rozmów z osobami powszechnie znanymi i autorytetami. Osoby

niepełnosprawne przeprowadzają z nimi wywiady, na czas których nasi goście przyjmują daną niepełnosprawność.

Czy uświadamianie społeczeństwa wpływa w wymierny sposób na sytuację osób niepełnosprawnych w Polsce?

Dwa wydarzenia, w których będę brała udział sugerują, że dużo

się zmienia w tym względzie. Pierwsze to Giełda Mocy – czyli targi pracy dla niepełnosprawnych, druga to konferencja Koalicji „Prezesa – Wolontariusze”, szerząca ideę wolontariatu. Te tematy powoli wchodzi do powszechnej dyskusji i z tego powodu jestem bardzo szczęśliwa.

**Rozmawiał
Krzysztof Dyla**

Joanna Brodzik wzięła udział w V Polskim Kongresie Przedsiębiorczości w Zielonej Górze jako moderator panelu „CSR - dobre praktyki w biznesie”. Podczas rozmów przekonywała prelegentów i słuchaczy, że niezależnie od branży czy stanowiska, każdy jest w stanie realizować działania z zakresu CSR i to nie poziom nakładów finansowych decyduje o ich skuteczności, a zaangażowanie i systematyczność.



Inga Songin
Dyrektor Marketingu i PR
Żywiec Zdrój



Radosław Ratajszczak
Prezes Zarządu
ZOO Wrocław



Joanna Brodzik
Prezes Zarządu
Fundacji Opiekun Serca

Czy w Polsce istnieje CSR?

Wierzę, że istnieje. Fakt, że ten temat znalazł się w agendzie Kongresu pokazuje, że jest o czym rozmawiać. Są firmy i ludzie, którzy te działania prowadzą. Mają filozofię, często ubraną w pewne systemy i strategie, w której tak naprawdę chodzi o dążenie do lepszego świata. Biznes odgrywa w tym dążeniu coraz większą rolę, bo już wie, że jest częścią otoczenia i ma na nie duży wpływ. Czerpie przecież z dóbr naturalnych, które nie są wieczne i jeśli nie podejmie działań, żeby naturze też oddawać, to nikt inny tego nie zrobi. Z drugiej strony marki mają ogromny potencjał, który mogą wykorzystać do edukowania i angażowania ludzi w działania społeczne. Grunt, żeby nie były one jednorazowe. CSR musi być świadomą decyzją, a nie kwestią mody albo namowy. Zintegrowany z biznesem, powinien być długoterminowy i może się udać tylko wtedy, gdy jest w sercu firmy – jako część jej misji.

Czy działania CSR mogą realnie zmienić świat na lepszy?

Już zmieniają i muszą to robić nadal. Dla nas CSR to ochrona ginących gatunków zwierząt, czyli utrzymanie bioróżnorodności. Jednak, żeby to robić z sercem i przez wiele lat – a takie projekty mają znaczenie tylko wtedy, gdy są kontynuowane – trzeba na nie zarobić. Wrocławskie ZOO przyciąga rocznie prawie 2 mln odwiedzających – to duży organizm gospodarczy. Dzięki temu możemy realizować nasze działania. Bardzo ważna jest edukacja, którą prowadzimy na miejscu. Człowiek może chronić tylko to, co zna i kocha. Chcemy, żeby zwiedzający zapamiętał więcej niż tylko miłą przechadzkę po ogrodzie. Dowiedział się czegoś o trybie życia zwierząt i zrozumiał, że może im pomóc. Jednak CSR to nie tylko działania na zewnątrz. Najważniejsi są pracownicy, to oni realizują projekty. Muszą mieć warunki do rozwoju i świadomość dlaczego pracują, żeby kontynuować nasze działania i szukać nowych możliwości.

Jaki obraz CSR w Polsce wyłonił się na Kongresie?

Przede wszystkim obraz potrzeb. Trzeba jasno zdefiniować, czym jest CSR, bo często te działania mylone są z filantropią. A tu chodzi o odpowiedzialność. Należy określić, skąd ona powinna wychodzić i do kogo trafiać. Polskie firmy muszą się tego nauczyć, jeśli chcą sprawnie funkcjonować w tym obszarze. Nawet jeśli początkowo będą traktowały CSR jako narzędzie wspierające budowanie swojego wizerunku, to z czasem przekonają się o pozytywnych długofalowych skutkach tych działań i przerodzą się one w misję. Najcenniejszym wnioskiem naszych rozmów na Kongresie jest przekonanie, że w ramach biznesu możemy sprawić, że świat wokół nas stanie się lepszym miejscem. Niezależnie od branży i stanowiska, każdy może wpływać na wzrost tej świadomości.



Niebo pełne dronów

Do tej pory dronów używaliśmy najczęściej do nagrywania filmów ślubnych lub do zabawy w pilota. Do czego będą służyć jutro? Do transportu krwi? Do badania dna morskiego? Do obrony granic? O nieskończonych możliwościach tych urządzeń mówi Sławomir Huczala, główny konstruktor firmy Spartaqs Sp. z o.o.

Jak ludzie reagują na drona, który staje się niewidoczny dla ludzkiego oka?

Z niedowierzaniem, bo nie wiedzą, że takie rzeczy już istnieją i są produkowane w Polsce. Później przychodzi fascynacja. Każdego, kto nadal nie dowierza, zapraszam na Droniadę w czerwcu, gdzie zaprezentujemy możliwości naszego Prometeusza, który dzięki osłonom dyspersyjnym staje się niewidzialny. Będzie go można zobaczyć, dopóki nie zniknie.



Dronoidy klasy Ares to największe wielowirnikowce dostępne na polskim rynku

To nie jedyne urządzenie, którym Spartaqs rewolucjonizuje rynek dronów w Polsce.

Mamy ich więcej. Preferujemy termin "dronoidy", ponieważ nasze maszyny są w pełni zautomatyzowane, w dużej części autonomiczne i zaprogramowane do ściśle określonego zadania. Przykładem jest DeepGuard – dronoid, który może spędzić na dnie morza nawet kilka miesięcy, monitorując dany obszar i bezprzewodowo przesyłając obraz w jakości Full HD. Sam doładowuje swój akumulator, jest praktycznie niewykrywalny – dotychczas było to niemożliwe. Z kolei Ares ma napęd

hybrydowy – po półtoragodzinnym locie można go zatankować paliwem płynnym i natychmiast odesłać, nie czekając, aż naładuje się akumulator.

Gdzie takie urządzenia znajdują zastosowanie?

W służbach medycznych, prze-myśle lekkim i ciężkim, w wojsku, ale i wśród klientów prywatnych. Naszą ideą jest rozwiązywanie rzeczywistych problemów za po-

mocą dronoidów. Dopasowywanie poszczególnych parametrów do konkretnych potrzeb odbiorców.

Jak to działa w praktyce?

Współpracujemy ze strażą graniczną, razem testujemy dronoida patrolującego. Trzeba zdać sobie sprawę, że taka misja trwa dziesięć minut – nie trzeba więcej, żeby mieć pełny skan danego obszaru. Nie ma potrzeby, aby urządzenie wytrzymało w powietrzu dwie godziny. Niestety, na każdym targach dronowych, pierwsze pytanie zawsze brzmi: „Jak długo to lata?” Wtedy pytam: „A ile ma latać?” Jeśli jest taka potrzeba, możemy

zbudować dronoida, który będzie wisiał w powietrzu dwa dni. Pytanie brzmi: komu tak naprawdę jest to potrzebne?

Mówił Pan o zastosowaniu dronów w armii. Czy Spartaqs mógłby je dostarczać?

Oczywiście, że tak. Po pierwsze, korzystamy z własnych projektów i materiałów. Sami wykonujemy konstrukcje. Silniki i moduły kupujemy u polskich producentów. Nie tylko dlatego, że są polskie – są po prostu rewelacyjne. Ciągłe pracujemy nad własnymi rozwiązaniami, aby zastępować nimi komponenty, które dziś jeszcze kupujemy zagranicą. To wszystko jest niezwykle istotne w sytuacji konfliktu. Jest tylko jedna przeszkoda. Dziś armia korzysta z dronów, które moim zdaniem, są rozbudowanymi konstrukcjami modelarskimi. Braliśmy udział w konsultacjach dotyczących dronów w armii i wnioski były następujące: żołnierz piechoty potrzebuje urządzenia prostego, bezobsługowego, niemalże jednorazowego, które będzie mógł uruchomić w rękawicach. Chodzi o to, żeby zobaczyć, co się dzieje te 2-3 km naprzód. Jeden przycisk do uruchomienia, wybór miejsca docelowego palcem na ekranie i tyle. Jeśli wojsko wybierze taki kierunek, bardzo chętnie wyposażymy ich w niezawodne i proste urządzenia.

Jeśli maszyny same mogą wykonywać takie zadania, czemu z nich nie korzystamy?

Z dwóch powodów. Pierwszy to przepisy i regulacje, które dziś są zupełnie niedostosowane do rzeczywistości. Zamiast realnie zwiększać bezpieczeństwo, poprzez montowanie w dronach kart SIM,

dzięki którym moglibyśmy zlokalizować każde urządzenie i jego właściciela, stosuje się zakazy lotów w promieniu 30 km od np. stadionu, na którym odbywa się mecz. Drugi to brak wiedzy i świadomości możliwości, jakie dają drony. Potrzebujemy dronostrad, czyli powietrznych korytarzy, po których mogłyby się bezpiecznie poruszać. Tramwaj nie jest w stanie nagle zmienić trasy, bo jedzie po szynach. Wydzielenie takich tras dla dronów, dałoby nam mnóstwo możliwości. Moglibyśmy transportować krew do trudno dostępnych lokalizacji, szybko wykrywać zarzewia ognia na rozległych obszarach, monitorować, kto w naszym mieście pali w piecu śmieciami, a nawet pobrać próbkę dymu i przedstawić ją jako dowód w sądzie. Technolo-

de wszystkim doboru odpowiedniego urządzenia do danego zadania. Uruchomimy bank danych, w którym będzie można znaleźć producenta dronów spełniających określone wymagania. Na bieżąco staramy się zwiększać świadomość o tych urządzeniach np.

Kiedy, wyglądając przez okno, zobaczymy dronoida produkcji Spartaqs w trakcie pracy?

W najbliższej przyszłości powstanie linia produkcyjna, która umożliwi nam masową produkcję. I choć latanie w przestrzeni miejskiej wymaga zmiany obowiązujących



Sławomir Huczała (drugi od prawej) był prelegentem podczas panelu "Siła polskich innowacji" na V PKP

gicznie, to wszystko się już dzieje. Te maszyny już istnieją. Trzeba tylko pozwolić im działać.

Jak to zrobić?

Razem z centrum szkoleniowym z Gliwic chcemy stworzyć ośrodek, w którym będzie można nauczyć się obsługi dronoidów, a prze-

w ramach wydarzeń takich jak Droniada. W tym roku każdy wystawca będzie musiał zaprezentować rzeczywiste umiejętności swoich dronów. Model i katalog już nie wystarczą. Dzięki temu, zwiększymy zaufanie do rynku.

Fire Fighter Drone zlokalizuje źródło ognia i ułatwi nadzorowanie akcji gaśniczej

przepisów, nasze urządzenia są na to gotowe. Każde ma zamontowaną kartę SIM, która umożliwia kontrolę i śledzenie lotu. Z polską firmą Aerobits pracujemy także nad modulem ADS-B, dzięki któremu dronoidy są widoczne w ruchu lotniczym. To krok milowy w podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa tych urządzeń. Przygotowujemy się również do olimpiady dronowej, która odbędzie się w ramach Droniady w Krakowie. Będziemy sprawdzać czas lotu, prędkość oraz udźwieg dronów w kategorii do 25 kg. To idealna okazja, żeby pokazać modele, nad którymi pracowaliśmy w ostatnich miesiącach.

Rozmawiał Krzysztof Dyla



Jesteś VIP.
Wybór pakietu
to tylko formalność.

Skorzystaj z pełni możliwości,
jakie daje VI Polski Kongres Przedsiębiorczości
z pakietem VIP

www.polskikongres.pl/vip/